



**Marcin Jan Janecki**

Universidad de Salamanca

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ecole Pratique des Hautes Etudes

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

janecki@usal.es; janecki@kul.pl

ORCID: 0000-0003-4376-6535

15 (2022) 2: 21–40

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2022.008>

**„Adamie, gdzie jesteś?”  
Dialogiczna egzegeza Hugona ze św. Wiktora  
we fragmencie jego *Super Ecclesiasten*\***

**“Adam, where are you?”  
The Dialogical Exegesis of Hugh of St. Victor  
in a Fragment of his *Super Ecclesiasten***

**Streszczenie.** Artykuł zawiera fragment *Komentarz do Księgi Koheleta* mistrza Hugona ze św. Wiktora w przekładzie na język polski. W krótkim wstępie, poza zwięzłym przedstawieniem samego dzieła i okoliczności jego powstania, tłumacz, a zarazem wydawca krytyczny tego dzieła, zwraca uwagę na charakterystyczną dla Wiktorina „dialogiczną” formę uprawiania egzegezy biblijnej. *Super Ecclesiasten*, będąc ostatnim egzegetycznym dziełem Hugona, stanowi najdoskonalsze świadectwo jego sposobu czytania i wyjaśniania Biblii. Prezentowany w przekładzie passus, oparty na będącym w przygotowaniu tekście krytycznym, jest tego wyjątkową i wyborną ilustracją.

**Abstract.** The article contains a fragment of the *Commentary on the Book of Kohelet* by the master Hugh of St. Victor in Polish translation. In a short introduction, apart from a concise presentation of the work itself and the circumstances of its creation, the translator and, at the same time, the critical editor of this work, draws attention to the “dialogical” form of biblical exegesis, characteristic of the Victorine. The *Super Ecclesiasten*, being Hugh’s final exegetical work, is the most perfect testimony to his manner of reading and explaining the Bible. The passus presented in the translation, based on the critical text currently in preparation, is a remarkable and excellent illustration of this.

---

\* Artykuł finansowany ze środków Stypendium Rządu Francuskiego na lata 2021–2024. Ks. prof. Piotrowi Roszakowi składam szczerze podziękowania za uważne przeczytanie tekstu oraz cenne sugestie i uwagi.

**Słowa kluczowe:** Hugon ze św. Wiktora, Księga Koheleta, egzegeza średniowieczna, poszukiwanie prawdy, mądrość.

**Keywords:** Hugh of St. Victor, Book of Ecclesiastes, medieval exegesis, search for truth, wisdom.

## Wprowadzenie

O świcie jedenastego dnia lutego 1141 roku, w swym opactwie św. Wiktora na przedmieściach Paryża (zob. Longère 1991; Poirel 2010; Crossnoe 2018), ziemskiego życia dopełniał mistrz Hugon (zob. Sicard 1991; Poirel 1999; Rorem 2009; Janecki 2022; najnowsze studia na temat historii, twórczości oraz wpływu tego mistrza i jego uczniów zob. Feiss, Mousseau 2017; Poirel, Janecki, Bajor, Buraczewski 2021; Porwoll, Orsbon 2021; Janecki, Bajor, Poirel 2022). Otoczony współbraćmi, nawet na łożu śmierci i u progu wieczności chciał jeszcze jednemu z nich wyjaśnić pewien ustęp Biblii (zob. Osbert ze św. Wiktora 2022). Zamiłowanie do zgłębiania i wyjaśniania Słowa Bożego było osnową całego jego cichego i płodnego intelektualnie życia (zob. Chojnacka, Janecki 2019). Ta sama klasztorna cela, w której zamknął swoje oczy, przez wiele lat była miejscem jego wytrwałej lektury, nienasyconej medytacji i płomiennych porывów kontemplacji tego nieprzeciętnego umysłu (zob. Hugo 1854a, 116D–118D; Poirel 1999, 123–129). W niej wytrwale poszukiwał Mądrości, a będąc wierny własnej maksymie – *Omnia disce!* (Hugon 2017b, 218; zob. Janecki 2017) – czytał wszystko, co było w jego zasięgu. Jednak nie po to, aby bulimicznie i desperacko gromadzić strzępy obrazu świata rozsiane w licznych księgach, które zostały spisane od jego zarania, ale po to, by dostrzec „piękno całości” – *pulchritudo totius* (por. Hugo 2017, 440). Dlatego, choć nie gardził żadną księgą i polecał czytać je wszystkie (por. Hugon 2017b, 148), sam interesował się przede wszystkim Księgą nad Księgami – Biblią (zob. Tischelr 2014).

Jeśli wszystkie inne sztuki i książki miały dla Hugona wartość poznawczą, to dlatego że w pewien tajemniczy sposób partycypowały one w Mądrości. Każda z dyscyplin wiedzy, które Hugon na nowo uporządkował, w swoich klasyfikacjach, to gałąź jednego drzewa mądrości (por. Hugo, 2017, 441–445; Hugon 2017b, II, 1–3; Hugo, 1854b, I, VI, 185C–186A), które trzeba należycie pielęgnować (Hugon 2022b). Jednak ich zgłębianie w ramach dyscyplin *trivium* i *quadrivium* jest niewystarczające. W rzeczywistości są one *semitae et viae*, czyli jedynie ścieżkami i drogami, które wiodą na powrót do źródła, z którego wypłynęły

– Mądrości (Hugo 2017, 443). I tylko dotarcie do niego może ostatecznie uspokoić serce człowieka i nasycić jego intelekt. Kiedy człowiek się z niego napije, na nowo zostanie zjednoczony i scalony w samym sobie i odzyska pierwotną integralność swego bytu – zasadę nieśmiertelności. Całe więc życie człowieka to *studium querende sapientie* (Hugo 2017, 434), czyli wysiłek poszukiwania mądrości. Ze względu na wewnętrzne rozbitcie, które w ludzkiej naturze zaistniało po grzechu, skutkując ignorancją i dezintegracją sfery afektywnej (zob. Coolman 2010, 60–78; Németh 2020, 104–108), człowiek potrzebuje odnowienia (*restauratio*) obrazu i podobieństwa do Boga (Hugo, 1854b, I, 190A. 211B–C; zob. Harkins 2009, 112–136). Biblia, wraz ze wszystkimi księgami, które się na nią składają, stanowi swego rodzaju *atelier*, w którym odnowienie to może się dokonać. Jej treści to paleta narzędzi, substancji i technik, a jej lektura i zgłębianie to proces, w którym Boży Duch – Boski Artysta, odnawia stopniowo pierwotne piękno obrazu człowieka, przywracając mu blask jego podobieństwa do Stwórcy (zob. Coolman 2010, 33–59).

*Ars artium*, sztukę nad sztukami, dla wiktoryńskiego Mistrza stanowi zatem właściwe odczytywanie i rozumienie natchnionych Pism. Aby osiągnąć ten cel, Hugon sprzęga w zadziwiającej synergii zdobycze wszystkich nauk świeckich. Jednak jego *divinitas* – Boska nauka, to coś więcej niż ludzka erudycja (zob. Hugo 1982, 861–955). To czytanie księgi rzeczywistości i księgi Biblii w świetle Mądrości, która jako ich *auctor* pozostawiła w nich swój nieusuwalny ślad (zob. Cizewski 1987, Kijewska 2021). I tak można by zdefiniować w skrócie Hugonową egzegezę (więcej szczegółów i tekstów nt. charakterystyki egzegezy Hugona i jego uczniów zob. Liere, Harkins, 2009; Harkins, Liere 2012; Liere 2017).

Mistrz ze św. Wiktora spędził swoje życie na komentowaniu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego. Wypracował własny sposób ich interpretacji na podstawie różnych poziomów sensu, który drzemie zamknięty w słowach *sacrae paginae*. Jego opis i zasady zawarł przede wszystkim w drugiej części *Didascaliconu* (ks. IV–VI; zob. Hugon 2017b; oraz Nicolai 1996), *O Pismach Świętych i ich autorach* (Hugon 2022b), pierwszej księdze *De sacramentis* (I, I–VII; zob. Hugo 1854b) oraz właśnie w prologu do *Super Ecclesiasten* (Hugo 1854a). W Biblii bowiem, jak w żadnej innej księdze, nie tylko same słowa znaczą, ale także rzeczy, osoby, miejsca i czasy wyrażone przez te słowa mają moc oznaczania innych, tajemniczych rzeczywistości (Hugon 2022c; 1854b, 185A–C). Ich odczytanie w sensie historycznym, alegorycznym, tropologicznym lub anagogicznym pozwala czytelnikowi na poznanie świętej historii w jej wydarzeniach historycznych i na przeniknięcie jej *sacramenta* (Moulin 2015; Blesing 2017). W nich zawiera się

tajemnica zbawienia człowieka i konkretne narzędzia do tego, aby zreformować jego życie i przez rzeczywistości widzialne odkryć istnienie niewidzialnego, ale równie realnego świata (por. Hugo. 2001, IV, 6 l. 20; Németh 202, 93–114). Biblia, przez swoje rozliczne wątki oraz szczególny sposób oznaczania i odczytywania rzeczywistości, pozwala bowiem wnikać w jej osnowę i niejako zobaczyć ją od strony Tego, który utkał cały ów cudowny gobelin świata.

Hugon ze św. Wiktora miał najprawdopodobniej plan, aby skomentować całe Pismo Święte. Plan ten zrealizował jedynie częściowo, pozostawiwszy interesujące komentarze do wielu ksiąg biblijnych lub ich poszczególnych perykop (zob. Stammberger 2007; Salzman 2021). Większość z nich dotyczy ksiąg Starego Testamentu, a jedynie kilka – wybranych passusów lub wersów Nowego (zob. Berndt. 2009; Tischler 2014; Leyra Curià 2017). Wiktoryn wyjaśniał dogłębnie ich treść, niekiedy opierając się na znaczeniu dosłownym, kiedy indziej alegorycznym lub tropologicznym, a niekiedy – jak w przypadku jego *Komentarza do Lamentacji* (Hugo 1854e) – na wszystkich trzech poziomach razem.

W całym dziele egzegetycznym Wiktoryna szczególnie miejsce zajmuje jego *Super Ecclesiasten*. Choć to traktat nieukończony, bo obejmuje zaledwie komentarz do wersetu Koh 4, 12, jest najobszerniejszym i najbardziej poczytnym w średniowieczu biblijnym komentarzem mistrza Hugona, to, z braku edycji krytycznej, dzieło to było jak dotąd mało eksplorowane przez badaczy (zob. Schlette 1961; Lazzari 1965; Dahan, 2010a–b; FitzGerald 2012; 2017). Traktat zawiera ponad sześćdziesiąt pięć tysięcy słów i jest poświadczony przez ponad sto manuskryptów (zob. Goy 1976, 329–340; Sicard 2015, 232–235). Średniowieczne odpisy rękopiśmienne tego dzieła dziś przechowywane są w archiwach i bibliotekach od Warszawy po wybrzeże Kalifornii. Ich liczba, jakość i rozpowszechnienie po ziemiach Europy wieków średnich jest świadectwem wielkiej poczytności dzieła. Wśród jego czytelników znajdują się Tomasz Becket, który postarał się o jego staranną kopię u św. Wiktora w czasie swego wygnania we Francji i zabrał ją ze sobą do ojczyzny (zob. ms. Oxford, Bodleian Library, Laud Misc. 345, f. 1–48). Pochwał temu komentarzowi nie szczędził św. Bonawentura, a Jan Gerson zachwycał się jego głębią i jasnością.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy dzieło zostało napisane. Z dużą dozą pewności można przypuszczać, że jest ono owocem wieloletniej refleksji, którą Autor prowadził i sukcesywnie spisywał, aż do końca swych dni i pozostawił nieukończoną (por. Van den Eynde D. 1960, 108–110; Poirel 2002, 108). Wiemy natomiast, jaka jest jego geneza. W prologu do tego komentarza Hugon zwraca się do swoich współbraci, wspominając, że to, co w odniesieniu do Księgi Koheleta wcześniej

wyłożył im *de viva voce*, teraz w skróconej formie utrwalił piórem, bo niektóre z tych rzeczy wydają się godne zapamiętania (*Que de libro Salomonis, qui Ecclesiastes dicitur, nuper uobis coram disserui, breuiter nunc perstringens, quia quedam ibi digna memoria uidebantur, stylo signauit*. Hugo 1854a, 114B). Owoc swojej pracy określa bezpretensjonalnie mianem *jakiejs tam lukubraczki, która otwiera drogę do zrozumienia (qualicumque lucubrationum iter ad intelligentiam praebente*. Hugo 1854a, 115C). Termin *lucubrationum* – który wg Fermina Le Vert etymologicznie skrywa w sobie równocześnie światło i cień, jako że łaciński rzeczownik *lucubra* pochodzi od wyrażenia *lucet in umbra* – oznacza krótkie czuwanie nocne, a przez metonimię owoc wysiłków podejmowanych przy nikłym świetle świecy (por. Merriam-Webster, Edwards 1994). Natomiast użycie zdrobnienia jest dyskretnym wyrazem stosunku autora do własnego dzieła. Świadome zastosowanie tego słowa zdaje się rzucać także światło na kontekst, w którym dzieło mogło powstawać, gdyż cała twórczość Hugona rodziła się w krótkich chwilach wolnego czasu, którymi poprzetykany był rozkład dnia Kanonika św. Wiktora (Poirel 2021, 23–39). Jego zapiski, zebrane w ramach *Miscellanea* (zob. Hugo 1854d; Sicard 2015, 287–478), pojawiają się później w jego rozlicznych traktatach. Stanowią przy tym cenny dowód na to, że Wiktor, gdy tylko mógł, wykorzystywał fragmenty wolnego czasu i pergaminu, aby pośpiesznie – niekiedy między dwoma celebracjami liturgicznymi w kościele, lub aktami życia wspólnego w kapitulniku lub refektarzu – zanotować swą myśl – owoc niedawnej lektury, bądź medytacji – a dopiero później poddać ją ostatecznej redakcji (zob. Poirel 2002, 199–234).

Prolog Hugonowego *Komentarza do Księgi Koheleta* objaśnia zastosowane przez niego pryncypia hermeneutyczne. Ponieważ są one reprezentatywne dla całej jego egzegezy, a szczególnie dlatego, że są kluczem do zrozumienia jego *Super Ecclesiasten*, przytoczę te słowa w całości:

Wszelkie Pismo, gdy jest wyjaśniane według własnej interpretacji, jaśnieje większym blaskiem i jednocześnie daje czytającym je łatwiejszy dostęp do jego zrozumienia. Wielu jest tych, którzy – nie rozumiejąc mocy Świętych Pism – zaciemniają ich piękno i zdobność. A podczas gdy powinni rozjaśniać to, co jest ukryte, zaciemniają nawet to, co jest oczywiste. Mnie zaś się wydaje, że pod tę samą winę podpadają zarówno ci, którzy w Piśmie Świętym albo zawzięcie negują możliwość badania znaczenia mistycznego i głębi alegorii tam, gdzie one się znajdują, jak i ci, którzy przesądnie każą je narzucać tam, gdzie ich nie ma. Dlatego też osobiście nie sądzę, aby w przypadku tego dzieła [Koheleta] trzeba było podejmować wielkie wysiłki, by niemal w całym ciągu jego opowiadania doszukiwać się tropologii, czyli mistycznych znaczeń alegorii, szczególnie, że sam autor ma tutaj na celu nie

tyłe pouczenie o obyczajach lub wyjaśnianie tajemnic, ile to, by przez jawną prawdziwość argumentów i oczywistą zachętę wzbudzić w ludzkim sercu pogardę do rzeczy światowych. Przy czym nie neguję, że w tym opowiadaniu zawiera się także wiele tajemniczych i niejasnych rzeczy, które domagają się własnego wytłumaczenia, zwłaszcza w tych fragmentach, które wynikają jedno z drugich, jako że w ciągu opowiadania, na miarę wzrostu kontemplacji [autor] coraz mocniej dotyka rzeczywistości duchowych i odrywa się od rzeczy widzialnych. Czymś innym jest jednak brać pod uwagę to, że cały zamiar piszącego jest realizowany w całej rozciągłości opowiadania, czymś innym zaś uważać, że pewne rzeczy są przy okazji wyrażone w sposób mistyczny i dlatego trzeba je rozumieć w sposób duchowy oraz nie powinno się nad nimi przechodzić z lekceważeniem. Tak też i my podejmiemy teraz wyjaśnienie zewnętrznej strony opowiadania, która zawiera w sobie wielką moc wdzięku wyrazu i elegancji zdań, abyście napełnili się radością z tego, że te rzeczy, które teraz czytacie – spisane tutaj jako jakaś tam lukubracyjka, która otwiera drogę do zrozumienia – odtąd nie są dla was jedynie zapisane, ale także przez was rozumiane (Hugo 1854a, 144B–155C, przekł. M. J. Janecki).

Słowa prologu dostarczają nam zatem wielu cennych szczegółów dotyczących nie tylko inspiracji i okoliczności powstania Hugonowego komentarza, lecz także odsłaniają przed nami jego cel i charakter. Jako wybitną cechę wiktoryńskiej egzegezy, zwłaszcza Hugonowej, trzeba podkreślić jej eklezjalny, wspólnotowy charakter. W odróżnieniu od duchowości i egzegezy monastycznej (zob. Dahan, Noblesse-Rocher 2014), egzegeza wiktoryńska wpisuje się spójnie w kanoniczną eklezjologię (zob. Châtillon 1993, 294–323), która tak u swego początku, jak u swego celu ma wspólnotę i relacje łączące egzegetę z innymi jej członkami. U św. Wiktora Biblię czyta się i komentuje wspólnotowo. Dlatego Hugon w ciągu swojego komentarza używa często środków wyrazu zredagowanych w drugiej osobie liczby mnogiej, co nawet w badaniach krytycznotekstualnych często stanowi cenne kryterium, pomocne w rozróżnianiu i ustalaniu poszczególnych rodzin rękopisów. Nawet przebywając i pisząc swój komentarz w samotności własnej celi, Wiktoryn wie, że jest ona włączona we wspólną przestrzeń wirydarza, na krągankach którego dialogował wcześniej z braćmi nad tekstem, który teraz zapisuje piórem (zob. Sicard 1993, 21–23). W jego komentarzu dialog ten otrzymuje swoiste echo i przedłużenie, co potwierdza obecność ogromnej liczby pytań i zaczepnych interpelacji. Ten retoryczny środek pozwala Hugonowi także w sposób bardzo skuteczny oddziaływać na czytelnika, dlatego że tekst nie pozostawia go biernym, ale angażuje z wielką mocą w rozważania Autora.

Komentarz Hugona jest skarbnicą pereł wiktoryńskiej mądrości. Każdy z jego *passusów* można by przedstawić jako klejnot w pięknej oprawie. W oczekiwaniu na pełny tekst krytyczny traktatu, który jest przedmiotem moich obecnych badań historyczno-tekstualnych i doktrynalnych, dzielę się próbką tego zachwycającego bogactwa treści i piękna ekspresji w postaci przekładu (moim zdaniem) jednego z jego najpiękniejszych fragmentów. W rzeczy samej, komentując tekst Koheleta, Wiktoryn stosuje technikę egzegezy kanonicznej, wyjaśniając jeden werset Biblii przez odwołanie się do innego jej fragmentu. Autor często wpada w pozorne dygresje i skupia się na egzegezie nie tyle tekstu głównego, ile tego wersetu biblijnego, który użył do jego naświetlenia. W ten sposób *Super Ecclesiasten* utkany jest nie tylko z linearnego wykładu znaczeń wypowiedzi Eklezjastesa, lecz także z mikrokomentarzy do innych wersetów biblijnych. I tak do objaśnienia wersetu Koh 2,3, który w wersji Biblii używanej przez Hugona brzmi nieco inaczej niż w Wulgacie i współczesnych przekładach („Postanowiłem w sercu swoim oderwać ciało moje od wina, abym mógł wznieść mój umysł do mądrości i uniknąć głupoty, aż zobaczę, co jest pożyteczne dla synów ludzkich, aby czynili to pod słońcem przez liczbę dni swego życia”), Hugon używa wersetu Rdz 3,9. Prezentowany poniżej przekład jest komentarzem właśnie do tego miejsca Księgi Rodzaju, a w szczególności do pytania zadanego człowiekowi przez Boga zaraz po grzechu: „Adamie, gdzie jesteś?”

Pytanie to, jak śruba drażąca głębię ludzkiego wnętrza i twardość jego serca, powtarzane jest systematycznie na zasadzie spirali (*climax*) w trakcie dociekań wiktoryńskiego Egzegety. Wzmocnione dodatkowo kilkudziesięcioma innymi pytaniami, ma ono pomóc czytelnikowi w zdiagnozowaniu własnej sytuacji egzystencjalnej. Przez jego ponawianie Autor zaprasza biblijnego Adama (i wszystkich jego potomków), by odrzucił swe nędzne okrycie z liści, wyszedł ze swojej kryjówki, w której przebywa tylko on – i jak dziecko, które zakrywa sobie oczy, myśli, że nikt go nie widzi. Jedynie w ten sposób będzie mógł on zobaczyć oblicze Prawdy, a nie tylko usłyszeć jej głos. Powrót z cienia i ciemności ukrycia do światła prawdy odbywa się przez odwrócenie się od pozorów piękna (wyglądu rzeczy widzialnych) i zwrot do wnętrza, gdzie prawda cały czas, pomimo upadku, zamieszkuje człowieka. Stamtąd nieustannie nawołuje ona człowieka, aby poznał swoje położenie i nauczył się, gdzie tkwi sekret tego, aby nie tylko być, ale by istnieć pięknie i być szczęśliwym – *esse pulchrum et esse beatum* (zob. Karfíková 1999; Coolman 2003). Nie inny jest cel Hugonowej egzegezy (zob. Harkins 2009, 276–296; Coolman 2010, 124–137). Rada średniowiecznego Mędrca, wyrażona w jednej z sentencji tłumaczonego poniżej fragmentu,

rozbrzmiewa swą aktualnością także dziś i może być cenną wskazówką również dla współczesnych poszukiwaczy sensu: „Jeśli więc w prawdzie szukasz prawdy, szukaj jej cały, przystąp do niej cały, wejdź cały, bo prawda jest wewnątrz”.

Tekst łaciński Hugonowego komentarza *Super Ecclesiasten*, na którym opiera się niniejszy przekład polski, został przeze mnie ustalony na podstawie tradycji rękopiśmiennej, lecz nie został jeszcze opublikowany. Odpowiada on homilii VIII i częściowo IX w wydaniu Migne’a (Hugo 1854a, 165D–169D; 171B–172B), jednak w stosunku do tego wydania został znacznie ulepszony w kilkudziesięciu miejscach.

### Hugon ze św. Wiktora Komentarz do Księgi Koheleeta (fragment)

O serce ludzkie, gdzie jesteś? Jak doszłóś dotąd, że nie wiesz, co jest pożyteczne dla synów ludzkich, aby czynili to pod słońcem w ciągu liczby dni swego życia?<sup>1</sup>. Gdzie jesteś, że tego nie znasz? Gdzie jesteś? *Adamie, gdzie jesteś?*<sup>2</sup>. *Usłyszałem – rzekł – głos Twój i ukryłem się*<sup>3</sup>. O ukryty, przed kim się ukryłeś? O ukryty, gdzie jesteś? Jakże jesteś daleko i jakże blisko! Jakże jesteś daleko od Niego i jakże blisko Niego jesteś! Dlatego: *Gdzie jesteś?* Oto twój Bóg szuka cię i woła: *Gdzie jesteś?* Ty natomiast odwracasz się, aby się ukryć, i zamykasz oczy, abyś nie był widziany. Jednak On, widząc niewidzącego – dlatego niewidzącego, że nie chciał być widziany – z miłości ku tobie, a nie z powodu swojej niemocy, woła i mówi: *Adamie, gdzie jesteś?* Szuka więc ciebie po to, abyś to ty znalazł Jego. Szuka cię, abyś także i ty szukał Go i rzekł: *Panie, gdzie jesteś?* Ty zaś, co robisz? Jeśli bowiem On [coś] zgubił, to [tego] szuka; jeśli On [coś] stracił, nie stracił jednak wszystkiego, bo widzi, co stracił. Dlatego szuka tego, co zgubił, gdyż widzi, że to zgubił. Nie szukałby, gdyby nie widział. Ale co z tobą? *Adamie, gdzie jesteś?* Ty zgubiłeś, i to całkowicie, bo zgubiłeś, aby nie posiadać, i przestałeś widzieć, aby nie szukać. Jeśli bowiem widzisz to, czego nie posiadasz, rozumiesz to, czego masz szukać. Teraz zaś jesteś daleko i stałeś się wygnańcem z dala od prawdy tak, że nie jesteś w stanie zobaczyć tego, ani skąd przybyłeś, ani dokąd powinieneś powrócić. Dlatego szukasz tego, czego powinieneś szukać, bo nie wiesz,

---

<sup>1</sup> Por. Koh 2,3.

<sup>2</sup> Rdz 3,9.

<sup>3</sup> Rdz 3,10.



co zgubiłeś. Szukasz tego, *co jest pożyteczne dla synów ludzkich, aby czynili to pod słońcem przez liczbę dni swego życia*<sup>4</sup>. O, jakże powinienes to wiedzieć! Teraz jednak ukryłeś się przed prawdą, chowając się w cieniu swojej niewiedzy, bo odszedłeś daleko i nie chciałeś być z prawdą, bez której nie możesz istnieć. I dlatego, że nie możesz bez niej istnieć, szukasz jej. A ponieważ jesteś od niej odwrócony i ukryty, dlatego też nie wiesz, czego powinienes szukać. Pomimo to, nie zdołałeś ukryć się przed nią tak zupełnie, żebyś nie mógł zrozumieć tego, czego masz szukać, jako że dostrzegasz również, że brakuje ci tego, czego szukasz. Zrozum więc, że nie jesteś całkiem ukryty, bo ona podąża za uciekającym, i nie daje spokoju temu, kto się od niej odwrócił, oraz tego, komu nie pozwala się zobaczyć, uczy szukać siebie. Jakkolwiek poza prawdą nie dostrzegłbyś nawet tego, że widzisz to, że powinienes szukać tego, czego brak dostrzegasz, to jednak nie jesteś w stanie zobaczyć, czym to jest. Dlatego widzisz w prawdzie, że powinienes szukać tego, czego nie dostrzegasz, że jest prawdą. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ jesteś ukryty. Gdybyś nie był ukryty, zobaczyłbyś bowiem, że nie powinno się szukać niczego poza prawdą, a samej prawdy nie szukałbyś, lecz byś ją posiadał. Teraz jednak jesteś ukryty i nie widzisz; a pomimo to nie jesteś opuszczony, ponieważ zostałeś przynaglony, abyś szukał tego, czego nie widzisz. Po to, abyś powrócił do prawdy i ją odnalazł, powiedziano do ciebie: *Adamie, gdzie jesteś?* Skoro nie chciałeś trwać w prawdzie, to teraz powróć do prawdy, bo nie możesz trwać poza prawdą. Będziesz włóczęgą, zbiegiem i człowiekiem niestałym przez wszystkie dni, w których nie będziesz z nią i w niej, a twoje serce nie znajdzie miejsca, gdzie mogłoby odpocząć, jeśli nie będzie chciało trwać w niej, ponieważ jak poza nią nie będzie w stanie trwać po to, by szukać, tak i poza nią nie znajdzie nic, w czym mogłoby znaleźć spoczynek. W górę czy w dół, daleko czy blisko, gdziekolwiek by się nie skierowało, nie znajdzie odpoczynku, dopóki nie znajdzie jej samej.

Czemu ulegasz wzburzeniu, o nieszczęśniku? Śmiejesz się, płaczesz, napelniasz pociechą i smucisz. Cóż to ma wspólnego z mądrością? Ponieważ pośród uciech i przyjemności stałeś się głupi, pośród smutku będziesz doświadczał nędzy. Cóż jeszcze mogą ci one przynieść? *Marność nad marnościami, marność nad marnościami i wszystko marność*<sup>5</sup>. Do tej pory jednak jeszcze tego nie poznałeś. Z powodu twego rozumu i twej mądrości, która w porównaniu z prawdą jest głupotą, zamiast być ugruntowany, stałeś się nadęty. Próbowaleś stawiać jej opór i uważałeś, że będziesz w stanie czegoś dokonać, podczas gdy byłeś niczym. Próbowaleś wszystkiego

---

<sup>4</sup> Koh 2,3.

<sup>5</sup> Koh 1,1; zob. Dahan 2010a.

i we wszystkim okazałeś się zbyt słaby. Rzeczy miękkie lub twarde, gładkie lub szorstkie, okoliczności sprzyjające lub przeciwności – poza prawdą wszystkie one mogą spowodować zepsucie, ale nie mogą przyczynić się do poprawy. Dlatego jesteś unoszony przez fale i miotasz się; spadasz, pędzisz i rozbijasz się; pożadasz, a nic nie osiągasz. Macając na oślep, a nie widząc, na próżno kroczysz między przeciwieństwami, szukając prawdy tam, gdzie jej nie ma.

A ty, gdzie jesteś? Ona jest wewnątrz, a ty jesteś na zewnątrz. I dlatego woła do ciebie: *Adamie, gdzie jesteś?* Szuka [cię], aby cię przekonać o twej niewiedzy; przemieszcza się to tu, to tam, aby ukazać twoją niestabilność. Kiedy Pan przechadzał się po raj w godzinie wieczornej bryzy, zawołał i powiedział: *Adamie, gdzie jesteś?*<sup>6</sup>. Nie „chodził”, lecz „przechadzał się”! Coż znaczy to, że „się przechadzał”? Chodził to tu, to tam, niczym ktoś, kto się błąka i kroczy bez celu; nie szedł prosto przed siebie, lecz zachodził w różne zakamarki. To właśnie znaczy, że „się przechadzał”. A dlaczego chciał przechadzać się w ten sposób? Aby ukazać się takim na zewnątrz, jakim zaczął być wewnątrz. Albowiem prawda ruszyła się już z miejsca i wahała się, czy wyjść z serca grzesznika. W rzeczywistości, prawda trwała stabilnie, a to grzeszne sumienie było niestałe jak fale. Prawda dlatego przechadzała się na zewnątrz, ponieważ wewnątrz grzesznik odpływał od prawdy jak fala od brzegu. Ona przechadzała się, ale jednak się nie oddalała; nie odeszła, udając się zbyt daleko, jak ktoś, kogo nie można przywołać z powrotem lub ktoś, kto ma już nie wrócić. Krążyła natomiast w pobliżu i przechadzała się obok. Odchodziła i nie odchodziła. Czasem odchodziła, czasem wracała – zawieszona w jakimś wielkim niezdecydowaniu, jak gdyby nie chciała opuścić swej siedziby, a jednocześnie nie mogła trwać w skażonym mieszkaniu.

Adamie, co robisz? Dlaczego milczysz? Zawołaj tę, która odchodzi! Goń za tą, która ucieka! Ponieważ ona wciąż jest blisko i czeka tylko, czy być może zostanie przywołana. To dlatego gra na zwłokę i pieszczotliwie ostrzega cię, że cię opuści, skarżąc się, że jest zraniona i wyrzucona przemocą; że pragnie powrócić, jeśli tylko zostanie zaproszona do powrotu. Dlatego nie odchodzi natychmiast, ale zwleka, aż dotąd. Musi jednak odejść, bo nikt jej nie wzywa. Musi odejść i oto rusza, aby udać się w drogę, bo nie ma nikogo, kto by pamiętał o miłości; nie ma nikogo, kto żywiłby w sercu przywiązanie do jej towarzystwa.

O nieszczęsny Adamie, gdzież jest twoje wspomnienie?! Gdzie przytwierdziłeś swoją duszę, że jesteś w stanie znosić takie rzeczy? O ty, twardy, stwardniały

---

<sup>6</sup> Rdz 3,9.

i zatwardziały! Czyż tak wielka dobroć, tak wielki płomień, tak palący żar miłowania nie zdołały cię zmiękczyć, abys stopniał<sup>7</sup> i pobiegł za nią?

Ty jednak, co robisz? *Usłyszałem* – mówi – *głos Twój i ukryłem się*<sup>8</sup>. Dlaczego się ukryłeś? *Dlatego, że byłem nagi*<sup>9</sup>. Uciekasz od prawdy, bo miłujesz nieprawość. A co robi prawda? Podąża za uciekinierem, który porzucił tę, która się oddała. Ta, która odwróciła się od popełniającego to, co nieprawe, teraz przyzywa trwającego w nieprawości: *Adamie, gdzie jesteś?* Mówi [do niego]: „Ja wiem, gdzie jesteś, ale ty nie wiesz. Gdzie więc jesteś? Zwróć uwagę na to, gdzie się znajdujesz, abys mógł naprawić to, czym się stałeś, i powrócić do Tego, przez którego zostałeś stworzony”.

*Adamie, gdzie jesteś? Usłyszałem, Panie, głos Twój i ukryłem się*<sup>10</sup>. O ty, który się ukryłeś, ale nie jesteś ukryty! O ty – niewidzący, ale widziany! Przed kim się ukryłeś? Usłyszałeś głos, ale twarzy nie zobaczyłeś. Dlaczego? Ponieważ jesteś w ukryciu. To jedno zyskałeś, ukrywając się, że nie widzisz Tego, przez którego jesteś widziany. Mogłeś przed Nim uciekać, ale nie zdołałeś zbiec, bo nawet kiedy jesteś ukryty, nie udaje ci się schować przed Nim. Dlatego też, kiedy Cię szuka, zostajesz odnaleziony, bo chociaż się schowałeś, nie pozostałeś ukryty. Ty jednak na skutek twej nieprawości znowu uciekasz i znowu uciekasz, i ciągle uciekasz, ale nie udaje ci się zbiec. Kiedy zostajesz pochwycony – uciekasz; kiedy jesteś poszukiwany – uciekasz; kiedy ponownie się Ciebie szuka – zaprzeczasz. Dlatego też, gdy jesteś poszukiwany, zostajesz znaleziony; gdy zaprzeczasz, zostaje ci wykazana wina; a gdy wykazuje ci się winę, zostajesz skazany.

Zobaczmy więc teraz, czy czasem nie bez powodu dokonaliśmy tak wielkiej dygresji. Przyjrzyjmy się naszemu Adamowi zarówno temu dawnemu, jak i temu nowemu, który dotąd trwa w ponawianej nieprawości. Przyjrzyjmy się mu, jak odnawia dawne wysiłki i poszukuje cienia, oraz kryjówki i okrycia z liści [by ukryć się] przed prawdą. Zewsząd przekonywany o swojej winie, nie chce nigdy zostać odkryty. Niemożliwe jest, aby zawsze się ukrywał i zawsze uciekał. Zobaczmy więc, co czyni.

---

<sup>7</sup> Łac. czasownik *liquefio* i jego rzeczownikowy derywat *liquefactio* należą do technicznych terminów duchowości Hugona. Zob. Sicard 2013, 2017.

<sup>8</sup> Rdz 3,10.

<sup>9</sup> Rdz 3,11.

<sup>10</sup> Rdz 3,9–10.

Cóż zatem czyni? *Ujrzał pokarm i przyjrzał mu się, bo był przyjemny dla oczu i słodki, kiedy się go spożywa*<sup>11</sup>. Otworzył usta i rzekł: *Pójdę, będę obfitywał w przyjemności i będę rozkoszował się dobrami*<sup>12</sup>. A oto mądrość i prawda zawołała za jego plecami: *Adamie, gdzie jesteś?* On zaś, słysząc głos prawdy i przekonany o swojej winie przez prawdę, która wołała z wewnątrz, nie mógł zaprzeczyć prawdzie, i rzekł: *Usłyszałem, Panie, głos Twój i zrozumiałem, że wszystko to jest marnośćią; i dlatego uznałem śmiech za błąd, radości zaś powiedziałem: „Czemu na próżno dajesz się zwodzić?”*<sup>13</sup>. Oto człowiek, który słucha prawdy i wyznaje prawdę!

Jak sądzicie, któż to taki? Wydaje się, że ten, kto w ten sposób wyznaje prawdę, jest wielkim człowiekiem i tym, kto zbliża się do prawdy. Byłby naprawdę wielki, gdyby nie był ukryty. Słyszy bowiem prawdę, ale jej nie widzi, gdyż on przez swą zatwardziałość znajduje się na zewnątrz, podczas gdy prawda przez mądrość znajduje się wewnątrz. Prawda jednak chce go pozyskać i przywołać do siebie. I wciąż na nowo i na nowo woła go z wnętrza i mówi: *Adamie, gdzie jesteś?* On zaś, czując, że został zdemaskowany i że wykazano mu winę, po tym jak zostało mu zatarasowane jedno wejście, szuka innych kryjówek, do których mógłby uciec; przymuszony pożądliwością cały oddaje się pragnieniu. A jak najpierw zapalał pragnieniem, by spożyć owoc, tak teraz szuka liści, by się skryć w ich cieniu. I tym głębiej ukrywa się przed światłem prawdy, z im większą nieprawością pod pozorem skromności ukrywa wadę chciwości. Dlatego wyciąga wniosek i mówi: *Rozmyślałem w moim sercu, aby oderwać moje ciało od wina*<sup>14</sup>. A to dlaczego? *Abym zwrócił swego ducha ku mądrości, a uniknął głupoty*<sup>15</sup>. To dobrze zrobiłeś: *Nikt bowiem nie może służyć dwóm panom*<sup>16</sup>. Dlatego dobrze zrobiłeś, jeśli odciąłeś od siebie mglistą i zaciemniającą sumienie rozkosz ciała do tego stopnia, byś mógł odkryć pełną światła i niemającą w sobie żadnej nieczystości rozkosz prawdy. Dobrze postąpiłeś w tym, że wyznaczyłeś sobie za cele oderwanie ciała od wina, abyś tym skuteczniej upajał duszę twą mądrością i zjednoczył ją samą w sobie przez wprowadzenie jej do wnętrza, gdzie jaśnieje mądrość, gdzie poznaje się prawdę i odnajduje roztropność. To bowiem samo w sobie było już unikaniem głupoty, aby nie oddawać się bezwiednie pożądaniu tego, co puste i próżne, lecz

---

<sup>11</sup> Rdz 3,6.

<sup>12</sup> Koh 2,1.

<sup>13</sup> Koh 2,2.

<sup>14</sup> Koh 2,3.

<sup>15</sup> Koh 2,3.

<sup>16</sup> Mt 6,24; Łk 6,13.

całą skłonność duszy i wszelkie poruszenia serca poddane uprzednio kierownictwu rozumu uzgodnić z prawdą. To dobrze uczyniłeś. Lecz do jakiego stopnia? *Dopóki* – powiada – *nie zobaczę, co jest pożyteczne dla synów ludzkich, aby czynili to pod słońcem przed długość dni swego życia*<sup>17</sup>.

Bacz więc na to, abyś był wytrwały, abyś szukał w prawdzie i abyś szukał wytrwale, bo prawda pozwala się znaleźć jedynie tym, którzy szukają jej w prawdzie. Kim są ci, którzy szukają jej w prawdzie? To ci, którzy szukają jej tam, gdzie ona jest; którzy szukają jej nie na zewnątrz, lecz wewnątrz. Kim są ci, którzy szukają jej w prawdzie? To ci, którzy przystępują do niej całym sercem; którzy nie przystępują do niej w połowie, a w połowie od niej odstępują, ale przystępują doń cali i przystępują z całego swego jestestwa. To są ci, którzy szukają prawdy w prawdzie. Ci zaś, którzy skupiają swoje serce w jednym miejscu, a w innym je rozpraszają, ci nie przystępują do niej cali ani nie przystępują z całego swego jestestwa. Dlatego też nie znajdują prawdy, bo to, co zdawali się pozyskać z prawdy tutaj, tam trwonią. Tacy gromadzą zasługi i wrzucają je do dziurawego mieszka<sup>18</sup>. Jeśli skromność gromadzi, a chciwość roztrwania, to jakiz z tego pożytek? Na cóż się to zda, jeśli przez powstrzymanie obżarstwa dzięki pohamowaniu pożądania zgromadziłeś, a – pobudzany chciwością – roztrwoniłeś przez otwarcie oczu?

Zważasz na to, że wszedłeś do środka, ale na to, że wyszedłeś na zewnątrz już nie zwracasz uwagi. Jeśli wchodzisz i wychodzisz, to jesteś na zewnątrz, podobnie jak wtedy, gdy wychodzisz i wchodzisz, jesteś wewnątrz. Jeśli zaś jesteś na zewnątrz, to gdziekolwiek byś nie był, nie jesteś z prawdą, ponieważ prawda jest wewnątrz. Jakież znaczenie ma wtedy to, gdzie jesteś, skoro nie jesteś tam, gdzie znajduje się prawda? Skądkolwiek byś nie przyszedł i dokądkolwiek byś nie wszedł, jeśli jesteś wewnątrz, to dobrze – bo jesteś z prawdą. Dokądkolwiek natomiast byś się nie udał i do jakiegokolwiek miejsca byś nie wyszedł, jeśli jesteś na zewnątrz, to źle – bo nie jesteś z prawdą. Jeśli więc w prawdzie szukasz prawdy, szukaj jej cały, przystąp do niej cały, wejdź cały, bo prawda jest wewnątrz.

Dlaczego tak długo szukasz i nie znajdujesz tego, czego szukasz? Ponieważ źle szukasz! Ty bowiem szukasz na zewnątrz, podczas gdy to, czego szukasz, jest wewnątrz. Dlatego źle szukasz! I dlatego nie możesz znaleźć tego, czego szukasz, i z tego powodu nie będziesz w stanie znaleźć pokoju tam, gdzie jesteś, ponieważ prawda nie przebywa tam, gdzie jesteś ty.

---

<sup>17</sup> Koh 2,3.

<sup>18</sup> Por. Ag 1,6.

Ty zatem gdzie jesteś? Jesteś w cieniu, okryty liśćmi, a ponieważ straciłeś owoc, dlatego zwodzi cię pozór. Dokądkolwiek dotrzesz, zostaniesz zwiedziony, bo cieniem jest wszystko to, co widzisz, podczas gdy prawda pozostaje ukryta. Czymże jest ów cień? Cień to wygląd rzeczy widzialnych, a ty wlałeś w nie swoją duszę i ukryłeś się pod liśćmi, aby się schować. Jakże więc szukasz światła, wchodząc w ciemności? Dojrzałeś marność w owocu, a sądzisz, że prawda znajduje się w liściach. Jeśli wszystkie rzeczy ziemskie są próżne, kiedy czerpie się z nich rozkosz, to jakże tym bardziej nie są one próżne, gdy się je ogląda? Jeśli bowiem nie przynoszą one prawdziwego dobra tym, którzy się nimi rozkoszują, to cóż mogą przynieść tym, którzy ani ich nie posiadają, ani się nimi nie rozkoszują? Dlaczego więc, po podjęciu postanowienia o wstrzeźliwości i wysiłku poszukiwania mądrości, tak szybko na nowo powracasz do tego próżnego zajęcia? Dlaczego, jeśli nie z tej jednej przyczyny, że umysł twój został wyrzucony na zewnątrz i stał się tułaczem i zbiegiem na ziemi<sup>19</sup>? I dlatego nie może trwać stabilnie, ponieważ nie jest umocowany w prawdzie<sup>20</sup>.

[...] Z pewnością to dlatego zgrzeszyłeś. Dlatego, że ufnie oddałeś twe serce rozkoszom pożądlivosti i rozlałeś je na pozory rzeczy pięknych i uciechy próżności. Dlaczego? Bo mądrość trwała przy tobie. Dlaczego zatem miałbyś szukać tej, która jest złożona wewnątrz, jeśli ona sama nie porzuciła na zewnątrz tułacza? Czymże jest ta mądrość, która miłuje tego rodzaju mowę i brzydzi się tajemnicą? Zobacz, czy nie zwodzi cię podobieństwo i czy rzeczywiście mądrością jest to, co mądrością się wydaje. Uważaj, abyś czasem nie został wchłonięty przez cień liści, gdzie ukrył się twój ojciec, który nie mógł widzieć prawdy. Cień bowiem zaciemnia wszystko, a jeśli zdaje się oferować wytchnienie, to jednak nie posiada w sobie światła. Uważaj więc, abyś – szukając wytchnienia pod osłoną liści – nie zaczął dotkliwie doznawać ciemności. Dopóki przebywałeś w cieniu nie będziesz zdolny jasno rozeznawać, ponieważ obraz, który się ukazuje, nie jest prawdą, a jedynie cieniem.

Miej więc ów cień liści za podejrzaną, abyś nie dał się zwieść. Czym są liście? Liście to wygląd rzeczy widzialnych, które obecnie wprawdzie jawią się jako piękne i zielone, ale gdy tylko zerwie się wichura prędko opadają na ziemię. Czym są liście? To domy, winnice, ogrody, baseny, lasy wschodzących drzew, rodziny, posiadłości, złoto, srebro, majątności królów i regionów, liry, cytry, flety, organy,

---

<sup>19</sup> Rdz 4,12.

<sup>20</sup> Opuuszczam krótki passus tekstu, w którym Hugon przechodzi chwilowo do innego wersetu, aby następnie powrócić do wątku ukrycia i poszukiwania prawdy.

puchary, karafki, cenne naczynia, bogactwa, wytworności i chwała<sup>21</sup> – wszystkie te rzeczy to liście. A dlaczego są one liśćmi? Ponieważ są próżne, ulotne i przemijające – oto dlaczego są liśćmi. Zielenią się wprawdzie przez krótki czas, ale szybko usychają i spadają na ziemię. Dopóki jednak są na swym miejscu, dopóty dają cień i oferują swoje orzeźwienie. Cień jest jednak pełen ciemności i jest nieprzyjacielem światła. Wydaje się co prawda, że przynosi na chwilę orzeźwienie ciała, ale spowija oczy ciemnością. Dlatego cień powinniśmy uważać za coś podejrzanego i nie dawać zbyt łatwo wiary rzeczom, które widzimy w cieniu. Obrazy bowiem wprowadzają oczy w błąd, bo i sam cień jest obrazem, a nie prawdą. Dlatego powiedziałem, abys miał cień za coś podejrzanego, ty, który osiadłszy w cieniu, czujesz się bezpiecznie.

Jesteś pod liśćmi, jesteś w cieniu i widzisz obok siebie mądrość? Przypatrz się dokładnie, aby się czasem nie okazało, że nie jest to mądrość, lecz coś innego, co skrywa się pod jej pozorem. Czym jest mądrość w cieniu liści? Cień liści jest bowiem rozkoszowaniem się i czerpaniem przyjemności z pozoru i piękna rzeczy przemijających. I ma on swoją mądrość. W ten sposób bowiem ludzie nazywają ‘mądrością’ tę [cechę], dzięki której pomysłowo i sprawnie poszukuje się tego wytchnienia i spokoju ciała oraz roztropnie się je zabezpiecza. I to jest owa mądrość, przez którą *dzieci tego świata – i synowie ciemności*<sup>22</sup> – *roztropniejsi są od dzieci światła w swoim pokoleniu*<sup>23</sup>. To ta mądrość trwa przy tych, którzy leżą w cieniu liści i nie mogą widzieć światła prawdziwej mądrości, w porównaniu z którą [ich mądrość] jest głupotą. Dlatego bowiem, że mają oni na uwadze jedynie wygody ciała, nie zważają na to, co przynosi szkodę duszy. A ponieważ chcą się czuć bezpieczni tam, gdzie nie ma się czego bać, stają się głupi tam, gdzie czyha poważne niebezpieczeństwo i szkoda, której nie można zaakceptować.

Cóż to jednak za mądrość, która dogadza ciało, a zaniedbuje duszę? Czyż naprawdę mądrość polega na tym, by na wszelkie sposoby uciekać od tego, co przez krótki czas jest niewygodne dla ciała, i nie zwracać uwagi na to, co zawsze niechybnie przynosi śmierć duszy? To jest mądrość, którą szczyli się ten, kto leży w cieniu liści. O liście, o cieniu! Jaki jest wasz owoc?

Przypatrz się, Adamie, jakie są twoje liście i jaki jest twój owoc. Ukryłeś się, a twoje liście rozciągnęły nad tobą swój cień niczym dach, abys nie widział prawdy. Zjadłeś twój owoc, który dostarczył ci pokarmu, abys stając się zepsuty

---

<sup>21</sup> Por. Koh 2,4–8.

<sup>22</sup> 1 Tes 5,5.

<sup>23</sup> Łk 16,8.

przez jego spożycie, stracił nieśmiertelność. Poznaj, o nieszczęśniku, poznaj twoje zło! Poznaj swoją nędzę! Poznaj to, gdzie jesteś i jaki się stałeś. Odwróć się od cienia i zwróć się ku jasności światła, abys nie tylko słyszał słowa prawdy, ale także zobaczył jej oblicze.

## Bibliografia

### Teksty źródłowe i przekłady

- Hugo de Sancto Victore. 1854a. *In Salomonis Ecclesiasten homiliae XIX*. Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, ed. J. P. Migne, t. 175, 113C–256C. Paris.
- Hugo de Sancto Victore. 1854b. *De sacramentis christianae fidei*. Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, ed. J. P. Migne t. 176, 173A–618B. Paris.
- Hugo de Sancto Victore. 1854c. *De scripturis et scriptoribus sacris*. Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, ed. J. P. Migne, 9A–28D. Paris.
- Hugo de Sancto Victore. 1854d. *Miscellanea*. Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, J. P. Migne, t. 177, 469A–821A. Paris.
- Hugo de Sancto Victore. 1854e. *Adnotatiunculae in Threnos Jeremiae*. Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, ed. J. P. Migne, t. 175, 255D–322B. Paris.
- Hugo de Sancto Victore. 1982. *Sententiae de divinitate*, ed. Piazzoni, “Ugo di San Vittore ‘auctor’ delle ‘Sententiae de divinitate’”. *Studi Medievali* 23: 861–955.
- Hugo de Sancto Victore. 2001. *De archa Noe*. Ed. P. Sicard. CCCM 176. Turnhout: Brepols.
- Hugo de Sancto Victore. 2002. *De tribus diebus*. Ed. D. Poirel. CCCM 177. Turnhout: Brepols.
- Hugo de Sancto Victore. 2007. „Diligens Scrutator Sacri Eloquii: An Introduction to Scriptural Exegesis by Hugh of St Victor Preserved at Admont Library (Ms 672).” In *Manuscripts and Monastic Culture. Reform and Renewal in Twelfth-Century Germany*, ed. by Alison Beach, 272–283. Turnhout: Brepols.
- Hugo de Sancto Victore. 2017. „Epitoma Dindimi in philosophiam.” In *Hugonis de Sancto Victore operum Editio auspiciis Gilduini abbatis procurata et IV voluminibus digessa Novissime vero a Rainero Berndt restituta. Primum volumen ediderunt Rainer Berndt et José Luis Narvaja*. Münster: Aschendorff Verlag.
- Hugon ze św. Wiktora. 2017a. „Didascalicon de studio legendi. Księga III, 6–19”. Przekł. M. J. Janecki. *Studia Antyczne i Mediewistyczne* 15 (50): 167–176.
- Hugon ze św. Wiktora. 2017b. *Didascalicon, czyli co i jak czytać*. Przekł. Paulina Pludra-Żuk, wstęp J. Soszyński, komentarz P. Pludra-Żuk i J. Soszyński. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.



- Hugon ze św. Wiktora. 2019. *O Słowie Bożym*. Przekł. Paulina Chojnacka, Marcin Jan Janecki. In Chojnacka, Paulina, Janecki, Marcin Jan. „*De Verbo Dei* Hugona ze św. Wiktora. Wprowadzenie i przekład.” *Biblica et Patristica Thoruniensia* 12 (3): 305–330.
- Hugon ze św. Wiktora. 2022. *O Pismach Świętych i ich autorach*. Przekł. i wstęp Damian Wierdak. In Wierdak, Damian. „*De scripturis et scriptoribus sacris* Hugona ze św. Wiktora. Wprowadzenie i przekład.” *Biblica et Patristica Thoruniensia* 15 (2): 67–93.
- Hugon ze św. Wiktora. 2022b. *O arce Noego*. Przekł. Zdzisław Koczarski. In *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, ed. by Marcin J. Janecki, Wanda Bajor, Dominique Poirel. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki [w druku].
- Osbert ze św. Wiktora. 2022. *List o chorobie i śmierci Mistrza Hugona*. Przekł. Marcin J. Janecki. In *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, ed. by Marcin J. Janecki, Wanda Bajor, Dominique Poirel. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki [w druku].

## Studia i opracowania

- Berndt Reiner. 2009. *Bibel und Exegese in der Abtei Saint-Victor zu Paris*. Corpus Victorinum, Instrumenta 3. Münster: Aschendorff Verlag.
- Blessing, Claus. 2017. *Sacramenta in quibus principaliter salus constat. Taufe, Firmung und Eucharistie bei Hugo von St. Viktor*. Wien: Lit Verlag.
- Châtillon Jean. 1992. *Le mouvement canonial au Moyen Âge, réforme de l'Eglise, spiritualité et culture*. Études réunies par Patrice Sicard. Bibliotheca Victorina, 3. Paris–Turnhout: Brepols.
- Cizewski, Wanda. 1987. “Reading the World as Scripture: Hugh of St Victor’s «De tribus diebus».” *Florilegium* 9: 65–88.
- Coolman Boyd Taylor. 2010. *The Theology of Hugh of Saint Victor: An Interpretation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Coolman, Boyd Taylor. 2003. “Pulchrum esse: The Beauty of Scripture, the Beauty of the Soul, and the Art of Exegesis in Hugh of St. Victor.” *Traditio* 58: 175–200.
- Crossnoe, Marshall. 2018. “*Devout, Learned, and Virtuous*. The History and Histories of the Order of Saint-Victor.” In *A companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, edited by Hugh Feiss, and Juliette Mousseau, 1–55. Leiden–Boston: Brill.
- Dahan, Gilbert, and A. Noblesse-Rocher. 2014. *L'exégèse monastique au Moyen Âge (XIe–XIVe siècle)*. Turnhout: Brepols.
- Dahan, Gilbert. 2010a. «*Et omnia vanitas*». *Les commentaires d'Ecclesiaste 1, 2 au XIIIe et au XIIIe siècle*.” In *Florilegium medievale: études offertes Jacqueline Hamesse à l'occasion de son éméritat*, edited by José Francisco Preto Meirinhos, and Olga Weijers, 129–154. Turnhout: Brepols.
- Dahan, Gilbert. 2010b. „L'influence des victorins dans l'exégèse de la Bible jusqu'à la fin

- du XIIIe siècle.” In *L'École de Saint-Victor de Paris: Influence et rayonnement du Moyen Âge à l'époque moderne: Colloque international du C.N.R.S. pour le neuvième centenaire de la fondation (1108–2008) tenu au Collège des Bernardins à Paris les 24–27 septembre 2008*, edited by Dominique Poirel, 153–177. Turnhout: Brepols.
- Feiss, Hugh, and Juliet Mousseau. 2017. *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*. Leiden–Boston: Brill.
- FitzGerald, Brian D. 2012. “Time, History and Mutability in Hugh of St. Victor’s *Homilies on Ecclesiastes* and *De vanitate mundi*.” *Viator* 43: 215–240.
- FitzGerald, Brian D. 2017. *Inspiration and Authority in the Middle Ages: Prophets and Their Critics from Scholasticism to Humanism*. Oxford: Oxford University Press.
- Goy, Rudolf. 1976. *Die Überlieferung der Werke Hugos von St. Viktor: ein Beitrag zur Kommunikationsgeschichte des Mittelalters*. Stuttgart: Hiersemann.
- Harkins, Franklin T. 2009. *Reading and the work of Restoration. History and Scripture in the Theology of Hugh of St Victor*. Toronto: Pontifical Institute of Mediaeval Studies.
- Harkins, Franklin T., and Frans van Liere. 2012. *Interpretation of Scripture: Theory. A Selection of Works of Hugh, Andrew, Godfrey and Richard of St Victor, and Robert of Melun*. Turnhout: Brepols.
- Janecki, Marcin Jan, Wanda Bajor, and Dominique Poirel (eds.). 2022. *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki [w druku].
- Janecki, Marcin Jan. 2017. „Omnia disce. Mistrza Hugona ze św. Wiktora rady dla studentów.” *Studia Antyczne i Mediewistyczne* 15: 159–166.
- Janecki, Marcin Jan. 2022. „Hugon ze św. Wiktora. Magister victorinum.” In *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, edited by Marcin J. Janecki, Wanda Bajor, and Dominique Poirel. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki [w druku].
- Karčíková, Lenka. 1998. “*De esse ad pulchrum esse*.” *Schönheit in der Theologie Hugos von St. Viktor*. Bibliotheca Victorina, 8. Turnhout: Brepols.
- Kijewska, Agnieszka. 2021. “John Scottus Eriugena and Hugh of Saint Victor: Readers of the Book of Nature and the Book of Scripture.” In *Omnium expetendorum prima est sapiential. Studies on Victorine thought and influence*, edited by Dominique Poirel, Marcin J. Janecki, Wanda Bajor, and Michał Buraczewski. Bibliotheca Victorina, 29, 33–62. Turnhout: Brepols.
- Lazzari, Francesco. 1965. *Il contemptus mundi nella scuola di S. Vittore*. Napoli: Istituto italiano per gli studi storici.
- Leyra Curià, Montse. 2017. *In Hebreo: The Victorine Exegesis of the Bible in the Light of Its Northern French Jewish Sources*. Turnhout: Brepols.
- Liere, Frans van, and Franklin T. Harkins. 2009. *Interpretation of Scripture: Practice. A Selection of Works of Hugh, Andrew, Richard, and Leonius of St Victor, and of Robert of Melun, Peter Comestor and Maurice of Sully*. Turnhout: Brepols.

- Liere, Frans van. 2017. “Following in the Footsteps of Hugh: Exegesis at St-Victor, 1142–1242.” In *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, edited by Hugh Feiss, and Juliet Mousseau, 223–243. Leiden–Boston: Brill.
- Longère, Jean. 1991. *L'abbaye parisienne de Saint-Victor au Moyen Âge. Communications présentées au XIIIe Colloque d'Humanisme médiéval de Paris (1986–1988)*. Turnhout: Brepols.
- Merrilees, Brian, and William Edwards. 1994. *Firminus Verris Dictionarius. Dictionnaire latin-français de Firmin Le Ver*. Turnhout: Brepols. <http://clt.brepolis.net.bnf.idm.oclc.org/dld/pages/QuickSearch.aspx> (dostęp: 30.04.2022).
- Moulin, Isabelle. 2015. *Hugues de Saint-Victor. Sacrement et sacramentalité dans l'économie de la grâce*. Paris: Parole et Silence.
- Németh, Csaba. 2020. ‘Quasi aurora consurgens’. *The Victorine theological anthropology and its decline*. Bibliotheca Victorina, 27. Turnhout: Brepols.
- Nicolai, Eric. 1996. *Hermeneutical Principles in the “Didascalicon” of Hugh of St. Victor*. Roma: Pontificia Universitas Sanctae Crucis.
- Poirel, Dominique, Marcin Jan Janecki, Wanda Bajor, and Michał Buraczewski. 2021. *Omnium expetendorum prima est sapiential. Studies on Victorine thought and influence*. Bibliotheca Victorina, 29. Turnhout: Brepols.
- Poirel, Dominique. 1998. *Hugues de Saint-Victor*. Paris: Cerf.
- Poirel, Dominique. 2002. *Livre de la Nature et débat trinitaire au XIIe siècle. Le “De tribus diebus” de Hugues de Saint-Victor*. Turnhout: Brepols.
- Poirel, Dominique. 2021. “Qu’est-ce que Saint-Victor?” In *Omnium expetendorum prima est sapiential. Studies on Victorine thought and influence*, edited by Dominique Poirel, Marcin J. Janecki, Wand Bajor, and Michał Buraczewski, 487–511. Turnhout: Brepols.
- Poirel, Dominique. 2022. „Edycja krytyczna dzieł Hugona ze św. Wiktora”, przekł. Marcin J. Janecki. In *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, edited by Marcin J. Janecki, Wanda Bajor, and Dominique Poirel, 67–85. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki [w druku].
- Porwoll, Robert J., and David Allison Orsbon. 2021. *Victorine Restoration. Essays on Hugh of St Victor, Richard of St Victor, and Thomas Gallus*. Turnhout: Brepols.
- Roem, Paul. 2009. *Hugh of Saint Victor*, Oxford: Oxford University Press.
- Salzmann, Andrew Benjamin. 2021. “A Trinitarian Introduction to Hugh of St Victor’s Exegesis Texts, Purpose, Reception.” In *Victorine Restoration. Essays on Hugh of St Victor, Richard of St Victor, and Thomas Gallus*, edited by Robert J. Porwoll, and David Allison Orsbon, 45–97. Turnhout: Brepols.
- Schlette, Heinz Robert. 1961. *Die Wichtigkeit der Welt. Der philosophische Horizont des Hugo von St. Viktor*. München: Kösel.
- Sicard, Patrice. 1991. *Hugues de Saint-Victor et son école, introduction, choix de texte, traduction et commentaires*. Turnhout: Brepols.
- Sicard, Patrice. 1993. *Diagrammes médiévaux et exégèse visuelle. Le “Libellus de formatione arche” de Hugues de Saint-Victor*. Bibliotheca Victorina, 4. Turnhout: Brepols.

- Sicard, Patrice. 2013. «De la liquéfaction à la défaillance.’ Pour un vocabulaire mystique au XII<sup>e</sup> siècle». *Revue de l’histoire des religions* 4: 447–483.
- Sicard, Patrice. 2015. *Iter Victorinum. La tradition manuscrite des œuvres de Hugues et de Richard de Saint-Victor*. Turnhout: Brepols.
- Sicard, Patrice. 2017. “Mystical Experience According to Hugh of Saint Victor: Principles, Foundations, and Types.” In *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, edited by Hugh Feiss, and Juliet Mousseau, 469–515. Leiden–Boston: Brill.
- Stammberger, Ralf M.W. 2007. “*Diligens Scrutator Sacri Eloquii: An Introduction to Scriptural Exegesis by Hugh of St Victor Preserved at Admont Library (Ms 672)*.” In *Manuscripts and Monastic Culture. Reform and Renewal in Twelfth-Century Germany*, edited by A. Beach, 241–283. Turnhout: Brepols.
- Tischler, Mattias. 2014. *Die Bibel in Saint-Victor. Das Buch der Bücher als Gradmesser für wissenschaftliche, soziale und ordnungsgeschichtliche Umbrüche im europäischen Hoch- und Spätmittelalter*. Münster: Aschendorff Verlag.
- Van den Eynde, Damaian. 1960. *Essai sur la succession et la date des écrits de Hugues de Saint-Victor*. Rome: Pontificium Athenaeum Antonianum.